



## Dzieje parafii unickiej w Radzynie Podlaskim

**B**adania nad historią unitów, a szczególnie męczenników podlaskich, zaowocowały bogatą bibliografią<sup>1</sup>. Obszerny jej wykaz daje Albin Kopruckowniak w artykule *Problem unicki w najnowszych badaniach. Przegląd literatury*<sup>2</sup>. Również regionaliści poświęcają wciąż tej problematyce wiele uwagi<sup>3</sup>. M. Maliszewski i G. Welik w publi-

---

<sup>1</sup> Między innymi: F. Rzemieniuk, *Unici polscy 1596-1946, Siedlce 1998. Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań. Unici Podlascy*, t. 1, red. J. Skowronek, U. Maksymiuk, Siedlce 1996; S. Nabywaniec, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkiewicza 1762-1778*, Rzeszów 1998; P. Sygowski, *Unicka diecezja chełmska w protokołach wizytacyjnych biskupa Maksymiliana Ryłły z lat 1759-1762*, Przemyśl 2000; T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Rzeczypospolitej (1764-1795)*, [w] *Historia kościoła w Polsce*, t. 2 1764-1945, cz. 1 1764-1918, Poznań 1979; L. Bieńkowski, *Organizacja kościoła wschodniego w Polsce*, [w] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1968; *Męczennicy Podlasia w świetle współczesnej nauki*, red. M. Z. Stepulak, Siedlce 1995; J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772-1875*, Lublin 1996; *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866-1905 w świetle wspomnień*, oprac. T. Krawczak, Warszawa 1994; F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX w.*, Lublin 1975.

<sup>2</sup> A. Kopruckowniak, *Problem unicki w najnowszych badaniach. Przegląd literatury*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXIX-XXX (1999), s. 61-72.

<sup>3</sup> M. in.: J. Geresz, *Unici w historii i kulturze Podlasia*, *Rocznik Międzyrzecki*, t. XXIX-XXX (1999), s. 73-102; tenże, *Prześladowanie wyznawców unii w Kolanie i okolicy. Rola hr. Jadwigi Łubieńskiej w utrzymaniu jedności z Rzymem*, *Rocznik Międzyrzecki*, t. XXXIV (2003), s. 65-79; M. Kowalski, *Unici Międzyrzeccy w walce o polskość*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. X (1978), s. 31-59; D. Wereda, *Z dziejów unickich parafii w Międzyrzeczu w XVIII w.*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXXIII (2002), s. 127-134; też, *Z dziejów parafii unickiej w Przegalinach*, *Radzyński Rocznik Humanistyczny* t. 2, 2002, s. 9-32; P. Semeniuk, *Zarys unickiej parafii Dołha 1604-1874*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXXIV (2003), s. 81-103; A. Gil, *Parafie Kościoła wschodniego w Wołyniu do początków XVIII w.*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 3 (2005), s. 29-35; A. Tłomacki, *Kościół rzymsko-katolicki obrządku bizantyjsko-wschodniego (Kościół neounicki) na południowym Podlasiu w latach 1924-1947*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 5 (2007), s. 96-130; J. Flisiński, *Nadania hospodarskie i donacje prywatne dla kościołów*

kacji *Unici Podlascy*. *Przewodnik historyczny* przedstawili krótkie rysy historyczne 37 parafii unickich<sup>4</sup>. W wyżej wymienionych źródłach parafia unicka w Radzynie wymieniana jest bardzo rzadko w sposób raczej marginalny, a w ostatnim dziele jej brak. Wynikła stąd potrzeba przybliżenia tej nieznanej szerzej kwestii.

Grekokatolicy<sup>5</sup>, potocznie zwani unitami, należą do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego obrządku bizantyjskiego (oficjalna nazwa Kościół Katolicki Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego, potocznie także Cerkiew unicka)<sup>6</sup>. Kościół ten powstał w 1596 r. w wyniku tzw. unii brzeskiej, zawartej między Cerkwią prawosławną funkcjonującą na terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów a Kościołem katolickim. Była to próba przywrócenia jedności z Rzymem zerwanej w 1054 r. w wyniku wielkiej schizmy<sup>7</sup>. Na mocy unii część Cerkwi prawosławnej przyjęła zwierzchnictwo papieża zachowując własną strukturę administracyjną oraz liturgię w obrządku bizantyjskim (greckim).

Część prawosławnych hierarchów z terenów Rzeczypospolitej odrzuciła unię i pozostała pod zwierzchnictwem patriarchy Konstantynopola, a następnie w 1686 r. została podporządkowana Cerkwi prawosławnej w Moskwie, która już w 1448 r. uzyskała autokefalię od patriarchatu konstantynopolitańskiego, a w 1589 r. ogłosiła się patriarchatem (Konstantynopol w 1453 r. został zdobyty przez muzułmańskich Turków po czym Moskwa ogłosiła się Trzecim Rzymem).

Po unii brzeskiej Cerkiew unicka stała się jedynym legalnym Kościołem ruskim w Rzeczypospolitej. Prawa Cerkwi prawosławnej zostały uznane, pod naciskiem Moskwy, dopiero przez sejmy w latach 1607 i 1609. Relacje między obiema Cerkwiami nie układały się dobrze. Od momentu autokefalii Cerkiew prawosławna usiłowała przejąć zwierzchnictwo nad metropolią kijowską. Do najbardziej znaczącego w skutkach starcia doszło w 1623 r., kiedy został zamordowany unicki arcybiskup połocki Jozafat Kuncewicz, ogłoszony potem świętym i patronem unii<sup>8</sup>. Najlepszym dowodem dążeń moskiewskich jest fakt, że w 1668 r., po rozejmie andruszowskim i włączeniu lewobrzeżnej Ukrainy do Rosji, metropolia kijowska została podporządkowana Moskwie, natomiast pozostałe eparchie prawosławne (przemyska, lwowska i łucka) przyjęły unię<sup>9</sup>. W ten sposób Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej przestał

---

*i cerkwi (prawosławnych i unickich) na Południowym Podlasiu w źródłach drukowanych XV-XVIII w. (cz. I)*, „Rocznik Białskopodlaski”, t. XII (2004), s. 211-236.

<sup>4</sup> M. Maliszewski, G. Welik, *Unici Podlascy. Przewodnik historyczny*, Siedlce 1992.

<sup>5</sup> Nazwę *Kościół grekokatolicki* wprowadziła cesarzowa Maria Teresa w 1774 r. dla odróżnienia wiernych tej wspólnoty od wiernych Kościoła rzymskokatolickiego oraz Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego.

<sup>6</sup> Inne nazwy tego Kościoła: Kościół unicki, Kościół grekokatolicki, ukraiński Kościół katolicki, Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, kijowski Kościół katolicki (zapropinowana w 1999).

<sup>7</sup> Unii takich zawierano już wcześniej kilka, m. in. w 1274 r. na soborze liońskim i w 1439 r. na soborze florenckim, jednak były one nietrwałe i rozpadały się po pewnym czasie. Dopiero unia brzeska wywarła ogromny wpływ na losy unitów mieszkających na południowym Podlasiu.

<sup>8</sup> Zob. Bp Antoni P. Dydycz OFM Cap., *Opisanie odnalezienia relikwii św. Jozafata Kuncewicza na tle jego życia oraz dziejów jego doczesnych szczątków*, „Rocznik Białskopodlaski”, t. XII (2004), s. 159-176.

<sup>9</sup> Na początku XVIII w. istniało w Rzeczypospolitej 9 diecezji unickich: metropolitarna kijowska z siedzibą w Wilnie, arcybiskupstwa połocko-witebskie i smoleńskie oraz 6 biskupstw: turowsko-pińskie, włodzimiersko-brzeskie, łucko-ostrogskie, halicko-włodzimierskie, przemyskie i chełmsko-bełskie. W XVIII w. diecezja chełmska obejmowała całą ziemię chełmską, część województwa lubelskiego, całe województwo

istnieć<sup>10</sup>. Sytuacja zmieniła się, gdy wschodnie terytoria Rzeczypospolitej, w wyniku rozbiorów, znalazły się we władaniu Rosji.

Parafia unicka w Radzynie powstała w roku 1703, kiedy to właściciel dóbr radzyńskich, Stanisław Antoni Szczuka, 26 listopada ufundował cerkiew pod wezwaniem Świętego Jerzego. Jak podał w akcie erekcyjnym, powodem była mieszkająca w jego dobrach ludność obrządku greckokatolickiego (nawet całe wsie) oraz niezgoda między Kościołem rzymskokatolickim a Cerkwią unicką, wynikająca prawdopodobnie z tego, że księża łacińscy zachęcali grekokatolików do przechodzenia na wyznanie łacińskie. Fundator wyraźnie zastrzegł, że bez ważnej przyczyny oraz wiedzy właściciela dóbr i parocha, tj. proboszcza parafii unickiej, przechodzić na wyznanie łacińskie unitom nie wolno, by liczba parafian nie zmniejszała się i „nowa parafia nie ucierpiała”<sup>11</sup>.

Pod zabudowania cerkiewne Szczuka przeznaczył plac szerokości 43 łokci i długości 63 łokci położony „w zakątku przy murze ogrodu dominialnego właściciela dóbr radzyńskich” (obecnie Domy Nauczyciela)<sup>12</sup>. Na placu tym została wystawiona cerkiew, plebania oraz zabudowania plebanalne (stajnia, obora, spichrz). Plac ten, oddalony od głównego traktu wiodącego do Międzyrzecza, został otoczony parkanem. Wzniesiono dzwonnice na słupach, pokrytą gontem, wewnątrz której umieszczono trzy dzwony, dwa większe i jeden mały. Przy cerkwi, zgodnie ze zwyczajem, ulokowano cmentarz grzebalny, który służył jako miejsce pochówku do początku XIX w., kiedy to władze nakazały tworzyć cmentarze poza miejscowościami.

Cerkiew o wymiarach 30,5 na 15,5 łokcia, zbudowano z drzewa sosnowego na fundamencie kamiennym. Na gontowym dachu wznosiła się kopuła zwieńczona krzyżem. Do świątyni wiodło czworo drzwi, dwoje wejściowych głównych i dwoje drzwi od strony zakrystii. Cerkiew miała 5 okien, w tym jedno w zakrystii, chór na 12 osób oraz organy. Podłoga i sufit były wyłożone tarcicami. W dwukondygnacyjnym głównym ołtarzu umieszczono obraz Najświętszej Marii Panny z małą dzieciną Jezus i Świętym Józefem, zasuwany obrazem Świętego Jerzego<sup>13</sup>. Kwestią niewyjaśnioną jest sprawa ikonostasu i carskich wrot w radzyńskiej cerkwi. Pierwsze cerkwie unickie

---

białskie i małą część województwa wołyńskiego. W 1778 r. liczyła 538 parafii. Po trzecim rozporządzeniu stała się jedyną diecezją unicką na terenie Królestwa Polskiego. Do 1866 r. składała się z 21 dekanatów. Osiem z nich było na terenie diecezji podlaskiej (białski, kodeński, łosicki, międzyrzeczki, parczewski, sokołowski, wisznicki i włodawski). W tym okresie parafia radzyńska należała do dekanatu międzyrzeczkiego, zob. L. Bieńkowski, *Organizacja kościoła wschodniego w Polsce*, [w] *Kościół w Polsce t 2, wiek XVI-XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1970.

<sup>10</sup> R. Bańkosz, *Cerkwie Szlaku Ikon*, Krosno 2007, s. 63-66.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Siedlecki Gubernialny Urząd do spraw Włościan (dalej: SGUW), sygn. 11839, karty nie liczbowane (dalej: knlb), Odpis aktu fundacyjnego z 18/30 stycznia 1840 r.

<sup>12</sup> 1 łokieć = 0,576 m. Plac miał wymiary ok. 24,7 m na 36,2 m.

<sup>13</sup> APL, SGUW, sygn. 11839, knlb, Odpis aktu fundacyjnego z 18/30 stycznia 1840 r.; tamże, Inwentarz cerkwi parafialnej greckounickiej radzyńskiej z 9/21 stycznia 1849 r. (dalej: Inwentarz cerkwi z 1849 r.); tamże, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), sygn. adm. 1208, knlb, Pismo Komisji Rządowej Spraw wewnętrznych i Duchownych, Zarząd Interesów Obrządku Greckokatolickiego do RGL z 7/19 X 1854 r.; M. Kunowska-Porębna, *Parafie Podlasia w świetle Chołmsko-Warszawskiego Jeparchijalnego Wiestnika*, [w] *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań. Unicy Podlascy*, t. 1, red. J. Skowronek, U. Maksymiuk, Siedlce 1996, s. 209-215. Wymiary cerkwi wynosiły ok. 17,5m na 8,9 m.

kie takowe posiadały<sup>14</sup>. Niewystarczającym dowodem jest zapis w inwentarzu cerkiewnym z roku 1849: „W tej cerkwi znajdują się carskie wrota z ikonostasem nowo odbudowane i wylakierowane stolarskiej roboty”. Na zakup świec do świątyni zostało przeznaczone targowe z jarmarku Świętej Trójcy w miejsce wcześniejszego zwyczaju dawania z każdego cechu po trzy pary dwufuntowych świec woskowych (być może dla cerkwi prawosławnej).

Członkami nowej parafii zostali wszyscy wierni obrządku unickiego z nowego i starego miasta Radzyń oraz wszystkich wsi dóbr radzyńskich (Biała, Płudy, Główne, Białka, Siedlanów, Bezwola, Lisia Wólka, Ustrzesz, Zbulitów, Branica, Niewęłosz, Zabiele, Kozirynek, Sitna) oraz klucza osowińskiego. Fundator zwolnił ich od wszelkich podatków, czynszów, ciężarów jakichkolwiek dworskich, kolejek miejskich, stacji i stacji żołnierskich oraz od dziesięciny snopowej na użytek kapłanów i cerkwi (pobierał ją kościół rzymskokatolicki).

Proboszczem nowej parafii w Radzynie został Aleksander Baliński. Właściciel dóbr zezwolił proboszczowi warzyć piwo i kurzyć wódkę na własne potrzeby oraz dał wolny wstęp do lasu po drzewo na opał, budowę, remonty i reperację. Źródłem dochodów proboszcza na utrzymanie jego i jego rodziny (zazwyczaj dosyć licznej) oraz cerkwi było dodatkowe wynagrodzenie pieniężne (Jan Potocki, starosta brzostowski, wypłacał do 1795 r. proboszczowi w Radzynie rocznie 300 zł., po czym zamieniono to na dziesięcinę w naturze<sup>15</sup>) oraz dochody uzyskane z prowadzenia gospodarstwa rolnego, bowiem Stanisław Antoni Szczuka wyposażył parafię „po wieczne czasy w grunty, mianowicie:

1. placów cztery, na których to cerkiew z domostwem kapłańskim i ogrodami stoi,
2. grunt za winnicami, naprzeciw stodół Budzyńskich wszereż zagonów trzydzieści, wzdłuż od drogi do rowka od winnic idącego,
3. klin z łączką za groblą ku Białce,
4. włóczek Daleszyńskich dwie,
5. kąt pomiędzy Przymiarkami Budzyńskimi, i częścią zarosły, częścią nie, z ługiem tamże, czyli łąką,
6. dwie sztuki łąki po obu stronach grobli, ku Białce,
7. półwłóczek pod lasem niewęłowskim,
8. kawał gruntu zarosłego ku Branicy nad ługiem, na korcy trzy zasiewu żytniego”.<sup>16</sup>

---

<sup>14</sup> Ikonostas prosty unicki przedstawiał ikony Jezusa, Maryi, Jana Chrzciciela po prawej i Jana Ewangelisty po lewej. Na carskich wrotach umieszczano wyobrażenie Maryi i archanioła Gabriela a nad wrotami Ostatnią Wieczerzę. W prawosławnym ikonostasie znajduje się dwoje lub troje drzwi. Przez środkowe carskie wrota przechodzi wyłącznie kapłan. Na nich są ikony Matki Boskiej i archanioła Gabriela oraz czterech ewangelistów. Na bocznych drzwiach, zwanych diakońskimi, znajdują się ikony archanioła i jednego z diakonów (najczęściej św. Stefana). Pełny ikonostas składa się z pięciu rzędów ikon, z których każdy ma ustalony układ ikon, R. Bańkosz, *Cerkwie...*, s. 73; M. Kunowska-Porębna, *Parafie...*, s. 211.

<sup>15</sup> APL, Chelmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: CKGK), sygn. 442, k. 39-40, Stan Funduszu Kościoła greckokatolickiego w Radzynie w czasie wizyty dekanalnej przez dziekana z dekanatu w Międzyrzeczu w dniu 21 czerwca 1822 r.

<sup>16</sup> APL, SGUW, sygn. 11839, knlb, Odpis aktu fundacyjnego z 18/30 I 1840 r. 1 korzec = 120,6 l

W sumie obszar ten wynosił 69 morgów 73 prętów, w tym 2 morgi 59 prętów ogrodu przy zabudowaniu plebanalnym i 67 morgów 14 prętów gruntów w różnych miejscach częściowo z łąką<sup>17</sup>.

Ciekawą kwestią jest to, że Szczuka w dokumencie fundacyjnym wspomina o „cerkwi dawnej, która bywała na Starym Radzynie, albo w Budzynie”. Była to prawdopodobnie cerkiew prawosławna, która według „Chołmsko-Warszawskiego Jeparchijalnego Wiestnika”, oficjalnego organu wydawanego przez władze diecezjalne Cerkwi prawosławnej w latach 1877-1905, została wzniesiona w Radzynie w 1468 r. Powstała wtedy parafia prawosławna<sup>18</sup>. Faktem jest, że postępujące na naszych terenach osadnictwo ludności ruskiej musiało owocować tworzeniem parafii prawosławnych. Przed unią brzeską po lewej stronie Bugu istniało tu zaledwie kilka cerkwi parafialnych<sup>19</sup>. Tadeusz Semeniuk podaje, że ufundowanie cerkwi unickiej było realizacją zobowiązania, jakie podjął Szczuka w 1690 r. w zamian za otrzymanie zezwolenia na przejęcie gruntów unickich (dawnych prawosławnych) na Starym Mieście<sup>20</sup>. W akcie fundacyjnym jest znamienne zdanie: „...nie mogąc się dopytać należycie o gruntach Cerkwi dawnej...”.

Ogromne znaczenie dla funkcjonowania i obrządku Cerkwi unickiej miał synod w Zamościu w 1720 r. zwołany przez metropolitę Leona Kiszkę, na którym wprowadzono zmiany zbliżające obrządek do łacińskiego. Ustanowiono uroczystość Bożego Ciała, codzienną mszę świętą, jednolitą administrację sakramentów, wprowadzono monstrancję do wystawiania na ołtarzu i tabernakulum do przechowywania Najświętszego Sakramentu. W czasie nabożeństw można było używać organów, a w czasie procesji chorągwi, sztandarów, feretronów i dzwonków. Odprawiano gorzkie żale, drogę krzyżową, odmawiano różaniec i koronki. Unicy do cerkwi wstawili ławki, konfesjonały oraz boczne ołtarze, co jednak nie spowodowało masowego niszczenia ikonostasów już istniejących (wznoszone w drugiej połowie XVIII w. cerkwie były najczęściej pozbawione ikonostasu). Kapłanom nakazano głosić kazania i wyklądać katechizm, pozwolono nosić takie same sutanny jak księża katolicycy oraz golić zarost. Proboszczowie mieli podlegać pod bezpośredni zarząd dziekanów a na biskupów nałożono obowiązek erygowania seminariów duchownych. Synod zobowiązał kapłanów do posyłania swych synów na naukę do szkół. Głównymi różnicami pozostały język starocerkiewno-słowiański w liturgii, przyjmowanie komunii pod dwiema postaciami, używanie kalendarza juliańskiego i brak celibatu u księży unickich.

Zmiany te sprawiły, że ludność obu obrządków żyła w przyjaźni. Unicy uczestniczyli w świętach katolickich a katolicycy w greckokatolickich. Księża obu ob-

---

<sup>17</sup> Tamże, CKGK, sygn. 442, k. 39-40, Stan Funduszu Kościoła greckokatolickiego w Radzynie w czasie wizyty dekanalnej przez dziekana z dekanatu w Międzyrzeczu w dniu 21 czerwca 1822 r. 1 morga = 300 prętów; 1 morga = 56 ar; 100 ar = 1 ha.

<sup>18</sup> M. Kunowska-Porębna, *Parafie Podlasia...*, s. 206. Autorka podaje, że najstarszymi cerkiewiami prawosławnymi były włodawska z przełomu XV i XVI w. oraz radzyńska. W XVII w. fundowano już cerkwie unickie.

<sup>19</sup> P. Aleksandrowicz, *Stosunki religijne w Międzyrzeczu i okolicy*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXXV (2004), s. 62.

<sup>20</sup> T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim oraz Dekanatu Radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2006, s. 45.

rządów gościnie odprawiali nabożeństwa w świątyniach, głosili kazania, spowiadali. Wspólnie uczestniczano w odpustach. Zacieśnianie więzi religijnych skutkowało zbliżeniu wiernych obu wyznań, zawieraniu mieszanych małżeństw a tym samym polonizacji ludności ruskiej<sup>21</sup>.

Zapewne tak wyglądało też życie religijne w Radzynie w XVIII w. Cerkiew stała się miejscem żarliwej modlitwy. Zgodnie z decyzjami synodu zamojskiego w cerkwi radzyńskiej znajdowały się ołtarze boczne, w lewym umieszczono obraz Świętego Mikołaja, a w prawym obraz Świętego Michała. Z czasem ulokowany w ołtarzu głównym obraz Najświętszej Marii Panny zaczął sływać cudami. Postać Matki Boskiej udekorowano srebrną suknią a nad głową umieszczono pozłacaną srebrną koronę, dwanaście pozłacanych srebrnych gwiazd, osiem srebrnych promieni i złożony srebrny wieniec. Obok cudownej ikony zawisły wota. W inwentarzu z roku 1849 zostały wymienione: osiem sztuk srebrnych w kształcie serca, trzy w kształcie tabliczki, dwa srebrne medale, dwa krzyżyki wykładane szlachetnymi kamieniami, dwa sznury pereł i jeden sznur bursztynu<sup>22</sup>.

Z powodu braku źródeł trudno ustalić liczbę wiernych parafii radzyńskiej w początkowym okresie jej istnienia. Opierając się na wyliczeniach L. Bieńkowskiego można stwierdzić, że średnia arytmetyczna wiernych dla brzeskiej części diecezji włodzimiersko-brzeskiej w 1772 r. wynosiła 521 osób na jedną parafię, z tym, że liczba wiernych dekanatu mielnickiego, w którym znajdowały się parafie w Radzynie i Międzyrzeczu, wynosiła średnio 847 osób (w dwóch unickich parafiach międzyrzeczkich w 1796 r. było łącznie 3354 wiernych)<sup>23</sup>. W ciągu XVIII w. liczba wiernych parafii radzyńskiej sukcesywnie się zmniejszała. Powodem było przyłączanie miejscowości z dóbr radzyńskich do nowo tworzonych parafii w okolicy oraz przechodzenie wyznawców obrządku wschodniego na wyznanie katolickie. W świadomości Polaków wyznanie rzymskokatolickie było „lepsze”, trwały w nim wyższe warstwy społeczne. Grekokatolikami byli głównie mieszkańcy wsi. Awans społeczny często łączył się więc z przejściem na katolicyzm. Politycznym dowodem tego stanu rzeczy był fakt, że chociaż na mocy unii brzeskiej biskupi grekokatolicy otrzymali możliwość zasiadania w senacie Rzeczypospolitej, to jednak nie zostali dopuszczeni do tego zaszczytu przez biskupów rzymskokatolickich. Proboszczowie unicy otrzymywali też niższe uposażenia niż katolicy<sup>24</sup>. Ogromne znaczenie miały przede wszystkim rozbiory Rzeczypospolitej. Na terenach wcielanych do Rosji Cerkiew unicka była likwidowana,

---

<sup>21</sup> Z. Bukowiecka, *Z dziejów prześladowania Unii na Podlasiu*, Warszawa 1917, s. 9-11; K. Dębski, *Bohaterstwo Unitów Podlaskich (1875-1905)*, Czerwińsk 1989, s. 11-12; F. Rzemieniuk, *Unicy...*, s. 23-24; M. Maliszewski, G. Welik, *Unicy Podlascy...*, s. 5-6.

<sup>22</sup> APL, SGUW, sygn. 11839, knlb, Inwentarz cerkwi z 1849 r.; tamże, RGL, sygn. adm. 1208, knlb, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Zarząd Interesów Obrządku Grekokatolickiego do RGL z dnia 7/19 X 1854 r.

<sup>23</sup> L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1968, s. 937; D. Wereda, *Z dziejów unickich parafii w Międzyrzeczu w XVIII w.*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. XXXIII (2002), s. 129.

<sup>24</sup> A. Korbowicz, *Kler grekounicki w Królestwie Polskim 1815-1875*, „Rocznik Lubelski”, t. 9 (1966), s. 251. M. Kowalski, *Unicy Międzyrzeczczyny...*, 32.

a wierni zmuszani do przechodzenia na prawosławie. W zaborze rosyjskim w 1796 r. zostały zlikwidowane wszystkie biskupstwa unickie.

W latach 1784-1836 proboszczem radzyńskiej parafii był, rekomendowany przez Jana Eryka Potockiego, kanonik honorowy chełmski, Teodor Kaliński (urodzony w 1754 r., wyświęcony w 1783 r.)<sup>25</sup>. Był on następcą proboszcza Jana Kalińskiego, o którym nie mamy żadnych informacji. Teodor Kaliński, kapitan wojska polskiego, okazał się aktywnym działaczem powstania kościuszkowskiego, podobnie zresztą jak Potoccy (Ignacy Potocki, syn właściciela dóbr, był wysokim oficerem powstańczym). Bojkotował rozkazy dowódców rosyjskich pomimo groźących kar i prześladowań (nie wypełnił rozkazu rosyjskiego gen. Derfeldena, gdy ten obozował pod Radzyniem)<sup>26</sup>. Zofia Bukowiecka podkreśla, że w 1794 r. jako pierwszy ze wszystkich księząt kościoła ogłosił przystąpienie swych parafian unitów do powstania kościuszkowskiego<sup>27</sup>. Patriotyczne wychowanie przekazał swoim dzieciom. Jego syn Jan Kaliński został biskupem chełmskim i za obronę wiary i polskości został zesłany na Sybir<sup>28</sup>.

Parafia radzyńska w tym okresie funkcjonowała dobrze. Była dosyć dobrze wyposażona. Do liturgii służyły pozłacane srebrne i patynowane kielichy (3), srebrne łyżeczki i także monstrancja („cała srebrna i wiele wyłacana z Melchizedechem na kształt serduszka i koronka z krzyżykiem”). W świątyni znajdowało się sześć krzyży z pasjami (w tym jeden srebrny i jeden spiżowy), osiem lichtarzy cynowych i sześć drewnianych, 13 aparatów (ornatów), siedem chorągwi i sztandarów. Na ścianach wisiały obrazy, oprócz ołtarzowych, Pana Jezusa w Ogrójcu, Matki Boskiej z Dzieciną

---

<sup>25</sup> M. Kunowska-Porębna, *Parafie Podlasia...*, s. 240.

<sup>26</sup> S. Jarmuż, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyna Podlaska 1995, s. 67; J. Geresz, *Unicy w historii i kulturze Podlasia...*, s. 67.

<sup>27</sup> Z. Bukowiecka, *Z dziejów prześladowania...*, s. 25.

<sup>28</sup> Jan Mikołaj Kaliński (ur. 14 V 1799 r. w Radzynie) - pobierał nauki w szkołach średnich w Białej i Łukowie (ukończył 7 klas gimnazjalnych). W roku 1822 uzyskał święcenia kapłańskie po trzech latach nauki w seminarium chełmskim, po czym był administratorem i proboszczem w kilku parafiach (Dobratycze, Lebedziew, Choroszczynka, Połoski), dziekanem w Białej, a potem w Łosicach. W 1841 r. został skazany na zesłanie na Syberię za zorganizowanie Towarzystwa dla Ubezpieczenia Unii. Udało mu się uzyskać ulaskawienie od Iwana Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego, ale poddany został ścisłemu nadzorowi policji. Został usunięty z urzędu dziekana dekanatu bialskiego. W 1842 r. owdowiał i samotnie wychowywał 13 dzieci (6 córek i 7 synów, z których kilku zostało duchownymi). W 1852 r. został proboszczem w Konstantynowie a następnie dziekanem dekanatu łosickiego. Skierował wówczas do władz rosyjskich prośbę o zachowanie dotychczasowego wspólnego zarządu dla wyznań katolickiego i grekokatolickiego oraz utrzymanie dotychczasowej nazwy zamiast wprowadzonej - grekounicy. 30 III 1863 r. papież Pius IX potwierdził nominację Kalińskiego na biskupa bełskiego. Nie uzyskał jednak od władz rosyjskich zgody na konsekrację i do końca administrowania diecezją chełmską pozostał biskupem nominatem. Zaszкодził mu konflikt z biskupem Józefem Wójcickim, popieranym przez władze, dążącym do odpolszczenia unickiej diecezji chełmskiej. Kaliński dążył do usunięcia Wójcickiego ze stanowiska (nałożył na niego kary kościelne) a ten szukał sojuszników u prawosławnych. Kaliński znalazł się na przegranej pozycji, gdy w 1864 r. dyrektorem głównym w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został książe Włodzimierz Czerkawski, zdecydowany przeciwnik unii. Jan Kaliński konsekwentnie odmawiał wykonywania zarządzeń władz w sprawach wyznaniowych, a więc wprowadzenia prawosławnych ksiąg liturgicznych i obrządku, języka rosyjskiego do seminarium, kazań i nauczania oraz usuwania z cerkwi organów, konfesjonalów, bocznych ołtarzy i innych katolickich sprzętów. Słał listy do Stolicy apostolskiej informujące o tragicznej sytuacji unitów na Podlasiu. Sprzeciwił się wprowadzeniu do seminarium czterech prawosławnych profesorów sprowadzonych z Galicji za co został aresztowany 23 IX 1866 r. i wywieziony do Wiatki, gdzie zmarł nagle dwa dni po przybyciu 19 X 1866 r.

Jezus, z wyobrażeniem pasji Pana Jezusa oraz pięć średnich starych obrazów. Wśród ksiąg cerkiewnych znajdowały się: mszał puczanowski, mszał supraski, mszał supraski mniejszy, stary psalterz, trebnik, książka katechizmowa w języku słowiańskim i żywoty świętych<sup>29</sup>. Proboszcz Kaliński założył „Pamiętnik cudów wydarzonych przy cerkwi radzyńskiej”<sup>30</sup>.

Od roku 1795 proboszcz mieszkał w nowym domu przeznaczonym przez Jana Potockiego na plebanię. Stara plebania została rozebrana w 1789 r. i sprzedana za 200 rubli<sup>31</sup>. W momencie obejmowania parafii stan zabudowań plebanalnych, czyli obory, stodoły i stajni był przyzwoity, ale nie było w nich żadnych zwierząt hodowlanych. Z przyznanych w dokumencie lokacyjnym przywilejów parafia korzystała jedynie z serwitutu leśnego. Proboszcz nie wytwarzał wódki i piwa na własne potrzeby. Nie pobierał też przyznanego taryfowego z jarmarku na zakup świec. Dziesięcinę unicy oddawali proboszczowi rzymskokatolickiemu<sup>32</sup>. Roczny dochód proboszcza wynosił 788 zł 30 gr., a uzyskiwany był z kompetencji w wysokości 600 zł oraz z gruntu – 188 zł 30 gr. (grunty słabe – III, IV i V klasy). Wydatki związane z prowadzeniem parafii wynosiły rocznie ok. 164 zł, z tego 6 zł podatku podymnego, 28 zł podatku liwerunkowego, 80 zł na wino, bieliznę, aparaty i światło oraz 50 zł dla kościelnego<sup>33</sup>.

Przy parafii nie było szkoły ani szpitala. Dzieci, głównie chłopcy, uczęszczali do szkoły rzymskokatolickiej. W tym okresie zostało założone Bractwo Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Miało na celu ożywienie ducha pobożności wśród wiernych a należeli do niego mężczyźni i kobiety. Zajmowało się utrzymaniem porządku w świątyni, wymienianą świec i pomocą przy organizacji nabożeństw<sup>34</sup>. Założenie bractwa było wynikiem „Ustawy dla Bractw Cerkiewnych” wydanej w 1826 r. przez biskupa Ferdynanda Ciechanowskiego<sup>35</sup>. Parafia liczyła wtedy 559 wiernych.

---

<sup>29</sup> APL, SGUW, sygn. 11839, Inwentarz cerkwi z 1849 r. Unickie drukarnie znajdowały się w Supraślu i Puczajowie.

<sup>30</sup> Tamże, Inwentarz cerkwi parafialnej greckounickiej w Radzynie z 1865 r. (dalej: Inwentarz cerkwi z 1865 r.).

<sup>31</sup> APL, CKGK, sygn. 442, k. 71-74, Wizytacja z 25 V 1825 r.

<sup>32</sup> Tamże, k. 39-40, Stan Funduszu Kościoła greckokatolickiego w Radzynie w czasie wizyty dekanalnej przez dziekana z dekanatu w Międzyrzeczu 21 VI 1822 r. Wykaz dziesięcin (korcowej i z Ustrzeszy siermiężnej) oddawanych przez parafian grecko-unickich duchowieństwu rzymskokatolickiemu w Radzynie Podlaskim: (dane prawdopodobnie z roku 1843): z Białki – 4,7 kop żyta, ze Zbulitowa – 13,18 korców żyta, z Radzynie - 0,20 (3/4) korca żyta i Ustrzeszy – 8 rubli srebrem 64 kopiejki. Razem 32,85 korców żyta i 8 rubli srebrem 64 kopiejki. Przy czym średnia cena żyta dla powiatu radzyńskiego w 1842 r. wynosiła 1 rubel srebrem 58 kopiejek (14 zł 20 gr.). APL, RGL Fundusz cerkwi grecko-unickich, sygn. 1, k. 43 i 105. 1 korzec = 128 litrów.

<sup>33</sup> Tamże, k. 12-14, Spis majątku duchownego przez plebana ks. Teodora Kalińskiego z 30 X 1817 r.

<sup>34</sup> Tamże, SUGW, sygn. 11839, Inwentarz cerkwi z 1849 r.

<sup>35</sup> J. Geresz, *Unicy w historii i kulturze Podlasia...*, s. 83.



Tabela 1. Liczba wiernych w parafii greckokatolickiej w Radzynie w 1817 r.

Nazwa miejscowości	Dorośli		Dzieci		Ogółem	
	Mężczyźni	Kobiety	Chłopcy	Dziewczynki	M	K
Miasto Radzyń	6	5	2	5	8	10
Zbulitów	66	71	45	57	111	128
Białka	25	27	22	25	47	52
Ustrzesz	68	53	28	54	96	107
Razem	165	156	97	141	262	297
	321		238		559	

Źródło: APL, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, sygn., 442, k. 12-14, Spis majątku duchownego przez plebana ks. Teodora Kalińskiego z 30 X 1817 r..

Ksiądz Teodor Kaliński rozpoczął starania o remont zabudowań cerkiewnych. Zarówno cerkiew jak i plebania wymagały już całkowitej wymiany gontu na dachu, postawienia nowej kopuły i dzwonnicy, położenia podwalin, założenia wewnętrznie sufitu i podłogi, oszalowania ścian i nowego ogrodzenia. Prośby ślone w tej sprawie od 1817 r. pozostały bez odpowiedzi władz<sup>36</sup>.

Po upadku powstania listopadowego sytuacja Cerkwi unickiej w Królestwie Polskim pogorszyła się. Statut Organiczny wprowadzony 26 lutego 1832 r. przez cara Mikołaja I likwidował autonomię Królestwa Polskiego. Językiem urzędowym i językiem nauczania w szkołach został język rosyjski<sup>37</sup>. Na ziemiach zabużańskich włączonych do Rosji w 1836 r. rozpoczęto likwidację unii sposobami, które na Podlasiu unicy poznali w drugiej połowie XIX w. Wieści nadchodzące zza Bugu o sposobach likwidowania unii sprawiały, że część unitów przechodziła na obrządek łaciński. W kwietniu tego roku wydano zalecenie, by wszystkie cerkwie w całej eparchii chełmskiej urządzić „na sposób cerkwi wschodniej”<sup>38</sup>.

Rozpoczął się trudny okres również dla parafii radzyńskiej. Powstanie listopadowe przyniosło Radzynie i całej okolicy ogromne zniszczenia. W samym Radzynie w 1831 r. spłonęło 42 domy zmuszając część zubożonych mieszczan do opuszczenia miasta. Zaborca wprowadził za udział w walce uciążliwe represje. Przed konfi-

<sup>36</sup> APL, CKGK, sygn. 442, k. 39-40, Stan Funduszu Kościoła greckokatolickiego w Radzynie w czasie wizyty dekanalnej przez dziekana z dekanatu w Międzyrzeczu w dniu 21 czerwca 1822 r.

<sup>37</sup> F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i Galicji 1772-1914*, Lublin 1991, s. 43. W 1840 r. otwarto Instytut Diaków – Nauczycieli w Chełmie, na czele którego już w 1844 r. stanął Rosjanin nie znający języka polskiego, więc wszystkie przedmioty zaczęto wykładać po rosyjsku, a treści zapożyczono z programów analogicznych szkół prawosławnych. 15/27 III 1849 r. namiestnik polecił otwierać w parafiach oddzielne szkoły dla dzieci unickich z rosyjskim językiem wykładowym.

<sup>38</sup> J. Geresz, *Unicy w historii i kulturze Podlasia...*, s. 84-87.

skatą za zaangażowanie w walkę Adama i Anny z Sapiechów Czartoryskich, ówczesnych właścicieli Radzyna, dobra radzyńskie uratowała sprzedaż w 1834 r., za pośrednictwem Konstantego Zamojskiego, Antoniemu Korwin-Szłubowskiemu. Od 1841 r. Antoni i Kunegunda z Karskich dokonywali podziałów majątku między pięcioro swoich dzieci. W tym roku syn Józef otrzymał Branicę, Niewęgłosz, Stasinów, Zbulitów oraz Siedlanów (całość stanowiła Dobra ziemskie Branica). W 1843 r. miasto Radzyń, Kozirynek, Płudy, Zabiele, Biała, Białka, Główne i folwark w Maryninie znalazły się w rękach Stanisława Szłubowskiego<sup>39</sup>. Ustrzesz już w 1801 r. została sprzedana w obce ręce. Było to istotne dla parafii, ponieważ teraz prawie każda z miejscowości wchodzących w jej skład należała do innego właściciela, a jej kolatorem (opiekunem) był nadal właściciel dóbr radzyńskich.

Po śmierci Teodora Kalińskiego w 1838 r. nie obsadzono proboszcza w Radzynie. Administratorem parafii radzyńskiej został Jan Herman (urodzony w 1810 r., wyświęcony w 1834 r.), proboszcz parafii w Bezwoli<sup>40</sup>. Liczba unitów w radzyńskiej parafii w 1836 r. przedstawiała się następująco:<sup>41</sup>

Tabela 2. Liczba wiernych greckokatolickiej parafii w Radzynie w 1836 r.

Nazwa miejscowości	Liczba dymów	Liczba osób
Radzyń	1	7
Białka	3	14
Zbulitów	26	236
Ustrzesz	26	199
Razem	56	456

Źródło: Archiwum Państwowe w Radomiu, Zarząd Dóbr Państwowych, sygn. 15104, k. 28.

W tym okresie dużym problemem stawał się wciąż nie zrobiony remont cerkwi. W 1844 r. Rząd Gubernialny Lubelski nakazał, by drzewo na remont budynków parafialnych dał kolator za darmo<sup>42</sup>. Spowodowało to protest Szłubowskiego, ponieważ Szczuka gwarantował wolny wyręb w lesie, ale na terenie dóbr z roku 1703, co uważał za aktualne. Wywiązał się więc spór między właścicielami ziemskimi, który został rozstrzygnięty następująco: Stanisław Szłubowski miał dać materiał drzewny za darmo (chciał on, by dodatkowo wsie Bezwola i Lisiówółka obciążyć składką na wyręb, bo były w akcie erekcyjnym, ale naczelnik, uznał to za zbyt wysokie, ponieważ

<sup>39</sup> J. Kowalik, *Dobra ziemskie Radzyń Podlaski w posiadaniu rodu Szłubowskich*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 4 (2006), s. 13; S. Jarmuł, *Szkice...*, s. 79-81. Córka Konstancja odziedziczyła dobra Chomejowa Wola (Chomejowa Wola, Olszewnica, Krasew), a Feliks i Maria otrzymali dobra położone w obwodzie włodawskim (Hołowno i Piechy). W 1849 r. Stanisław odkupił od Konstancji jej część.

<sup>40</sup> M. Kunowska-Poręba, *Parafie...*, s. 240.

<sup>41</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu, Zarząd Dóbr Państwowych, sygn. 15104, k. 28.

<sup>42</sup> APL, RGL, sygn. adm. 1208. Pismo RGL do Komisji Rządowej ds. Wewnętrznych i Duchownych, Wydział Wyznań z 17/29 XI 1844 r.

stanowiły już oddzielną parafię z własną plebanią), Józef Szlubowski i właściciel Ustrzeszy Seweryn Jankowski mieli dostarczyć drzewo lub za nie zapłacić. Seweryn Jankowski zaprotestował twierdząc, że nie kupił lasu i nie dostarczy drzewa ani nie zapłaci<sup>43</sup>. Na mocy decyzji Wydziału Wyznań Komisji Rządowej ds. Wewnętrznych i Duchownych z 16/28 stycznia 1846 r. obowiązkiem dania bezpłatnego drzewa na budynki parafialne miały być obciążone nie tylko dobra radzyńskie, ale i inne wsie należące do dóbr w roku lokacji, w tym Ustrzesz i Branica. Z powodu braku odpowiedniego drzewa w lasach radzyńskich i branickich (w Ustrzeszy nie było lasu) Rząd Gubernialny Lubelski miał obliczyć składkę pieniężną rozłożoną na właściciela i parafian. Według danych Wydziału Wyznań liczba parafian przedstawiała się następująco:

Tabela 3. Liczba wiernych parafii greckokatolickiej w Radzynie w 1846 r.

Nazwa miejscowości	Nazwa właściciela	Liczba domów	Ludność		
			Mężczyźni	Kobiety	Razem
Miasto Radzyń	Stanisław Szlubowski	2	4	5	9
Wieś Białka	Stanisław Szlubowski	15	21	25	46
Wieś Zbulitów	Józef Szlubowski	23	125	145	270
Wieś Ustrzesz	Seweryn Jankowski	8	43	58	101
Razem		48	193	233	426

Źródło: APL, RGL, sygn. Adm. 1208, knlb, Pismo Komisji Rządowej ds. Wewnętrznych i Duchownych, do RGL z 16/28 I 1846 r.

W Branicy z 15 domów tylko 4 było unickich, reszta mieszkańców była wyznania rzymskokatolickiego<sup>44</sup>.

18/30 lipca 1846 r. został zawarty między naczelnikiem powiatu radzyńskiego a Antonim Szlubowskim kontrakt w sprawie remontu cerkwi greckokatolickiej, ogrodzenia placu i remontu budynków gospodarskich oraz spichlerza. W cerkwi zaplanowano ułożyć w  $\frac{3}{4}$  częściach sufit i podłogę na chórze, zamocować dwa podciąg przy belkach nawy na czterech słupach, zreperować drzwi zewnętrzne od zakrystii i stół, domurować podmurówkę pod ścianami z cegły na  $\frac{1}{2}$  łokcia, oszalować ściany od strony zewnętrznej i wstawić kraty do pięciu okien. Dzwonnica miała zostać pokryta gontem. Zaplanowano też postawić nowe drewniane ogrodzenie długości 198 łokci i wysokości 2  $\frac{3}{4}$  łokcia. Z zabudowań plebańskich postanowiono wyre-

<sup>43</sup> Tamże, Pismo Naczelnika powiatu radzyńskiego do RGL z 8/20 IX 1845 r. Raport na temat obowiązku dostarczenia drzewa na budowę cerkiewne i plebańskie.

<sup>44</sup> Tamże, Pismo Komisji Rządowej ds. Wewnętrznych i Duchownych do RGL z 16/28 I 1846 r.

montować stodołę, oborę, stajnię z poddaszem oraz wystawić nowe poddasze na słupach o wymiarach 94/8/4 łokcia. Koszt remontu miał wynieść 1002 rs 50 kop.<sup>45</sup>

Do grudnia tego rok wyreperowano dzwonnice, zabudowania plebańskie (stodołę, oborę, stajnię) i studnię. W cerkwi wystawiono tylko ikonostas, co było zgodne z zaleceniem władz. Jednak uczyniono to niezgodnie z planem, ponieważ zamiast sześciu obrazów obok carskich wrót dano tylko cztery i dwa obrazy na drzwiach bocznych pomiędzy ikonami (św. Stanisława i św. Jana Ewangelisty). Do zrobienia pozostało, oprócz wymienionych wyżej elementów, pokrycie kopułki blachą. Naczelnik powiatu zobowiązał Antoniego Szlubowskiego do poprawienia ikonostasu zgodnie z planem. Koszty, zgodnie z wcześniejszymi decyzjami, zostały rozłożone na właścicieli dóbr.<sup>46</sup> Seweryn Jankowski, właściciel Ustrzeszy nadal odwoływał się od tej decyzji, twierdząc że nie ma lasu i remont powinien zrobić tylko właściciel Radzyna. Komisja Rządowa nie uznała tej skargi i dodatkowo obciążyła go kosztami postępowania<sup>47</sup>.

W takim stanie zastał parafię nowy proboszcz, ks. Gabriel Górki, syn duchownego, (urodzony w 1814 r., wyświęcony w 1838 r.), który w latach sprawowania posługi, czyli 1848-1865, borykał się z wieloma trudnościami. Największym problemem, jeżeli chodzi o remont, okazała się plebania. Warto przypomnieć, że pierwsza ufundowana przez Szczukę została rozebrana w 1789 r., a na probostwo przeznaczono w 1795 r. dom stojący w pobliżu, będący własnością kolatora. W połowie XIX w. stan plebanii był opłakany. Jak napisał w liście do Mackiewicza, Rady Stanu Gubernatora Cywilnego Guberni Lubelskiej „...dom wlaź już w ziemię, podwaliny pogniły i ze starości zbutwiały. Remont jest już niewłaściwy (gonty oblatują), piece nie raz się zapadały”. Proboszcz, wobec oporu ze strony kolatora (od roku 1848 r. był nim Stanisław Szlubowski), sam podjął działania w celu rozwiązania problemu. Zaproponował, by wynająć inny dom na koszt parafian, ale okazało się, że w Radzynie nie ma miejsca. Radzyna był miastem powiatowym, chociaż małym i rolniczym, i wszystkie wolne domy i mieszkania były wynajęte przez administrację rządową, sądową i wojskową, co sprawiało, że sami mieszkańcy czasem znajdowali się w kłopotliwym położeniu.

Następnie proboszcz rozpoczął pertraktacje z lokatorem jedyne go domu znajdującego się w pobliżu kościoła (jego właścicielem był Szlubowski) o wynajęcie go na plebanie i opłacanie czynszu przez dozór kościelny, na co Szlubowski kategorycznie się nie zgodził. Zagroził nawet proboszczowi, że jeżeli się wyprowadzi z dotychczasowego domu, to natychmiast odbierze mu ogródek ze spichlerzem, do domu wprowadzi lokatora i „pozbawi w ten sposób księdza ogródka, na który sieje warzy-

---

<sup>45</sup> Tamże, Kontrakt między naczelnikiem powiatu radzyńskiego a Antonim Szlubowskim w sprawie remontu cerkwi greckokatolickiej, oparkanie jej i remont budynków gospodarskich i spichlerza w mieście Radzynie z dnia 18/30 VII 1846 r.

<sup>46</sup> Tamże, Pismo naczelnika powiatu radzyńskiego go RGL z 3/17 XII 1846 r. Rozkład kosztów przedstawiał się następująco: 1. Antoni Szlubowski – Biała (4 dymy) – 4 rs 50 kop. 2. Antoni Szlubowski – Zbulitów (23 dymy) – 25 rs 87 kop. 3. Seweryn Jankowski – Ustrzesz (10 dymów) - 11 rs 25 kop. Razem – 41 rs 62,5 kop.

<sup>47</sup> Tamże, Pismo Komisji Rządowej do RGL z 4/16 III 1852 r.

wa, co zawsze coś daje przy ubogim uposażeniu i spichlerza, bez którego nie ma gdzie przechowywać garści zboża”.

W 1849 r. przygotowano plan rozbudowy domu plebana. O budowie nowej plebanii w innym miejscu nie mogło być mowy, ze względu na małą powierzchnię placu przy kościele. Dozór kościelny przedstawił Rządowi Gubernialnemu propozycję, by remont rozpocząć dopiero po wykupieniu tej posesji, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, przez dozór kościelny od kolatora (w 1849 r. Szlubowski wycenił plac i ogród warzywny i owocowy o długości 73 sążni i szerokości 7 sążni wraz z zabudowaniami na 420 rubli srebrem<sup>48</sup>) Za takim rozwiązaniem przemawiał fakt, że do kościoła trzeba było iść przez podwórze tej posesji. Istniała realna obawa, że inny mieszkaniec tego domu „mógłby trzymać nieporządek dla oka, przeszkodę dla pobożnych chęci, przeszkadzać wyższej klasy mieszkańcom uczęszczając do kościoła”<sup>49</sup>. Władze zgodziły się na propozycję dozoru kościelnego i zdecydowały, że kosztami kupna i remontu domu mieszkalnego obciążyć należy nie tylko właściciela dóbr lecz i wszystkich parafian. Korespondencja w tej sprawie trwała kilka lat<sup>50</sup>. Tradycyjnie już następnym właściciel Ustrzeszy, Chwoszczański, zapewniał, że składki nie zapłaci<sup>51</sup>.

Decyzje te nie pociągnęły żadnych działań ze strony kolatora. Ksiądz Górski w liście do gubernatora cywilnego guberni lubelskiej w 1853 r. pisał: „Gdy zatem z powodów tak rozmaitych, a bez skutecznych projektów dziedziców, reperacja domu staje się odległa i nie ma nawet nadziei, kiedy rozpoczęta zostanie, głównie z powodu nieporozumienia się dziedziców i procesowania w Komisji Rządowej [...] czy w końcu sobie nie życzą, by w Radzynie plebania greckounicka istniała. Powodu tego oraz braku nadziei na kupno i remont plebanii zwracam się do J. W. Gubernatora z pokorną prośbą, aby wchodząc w moje położenie raczył stosowne w tym względzie wydać polecenie i tylko na drogę administracyjną jako przyspieszającą remont domu mieszkalnego. W przeciwnym razie zmuszony będę zwrócić się J. W. Biskupa z prośbą o przeniesienie z Radzynie w inne miejsce, gdzie przynajmniej deszcz strumieniami na głowę nie leje, gdzie jest różnica strzechy od gołego nieba, gdzie mróz w mieszkaniu wody nie zamraza. Wszystkie zle i podupadłe plebanie po wsiach doznały opieki łaskawego rządu, jedna tylko w mieście powiatowym w Radzynie w parafii radzyńskiej znajdująca się, stoi opuszczona i zapomniana, a tyle moich podań i prośb skończyły tylko na rozmaitego rodzaju korespondencjach”<sup>52</sup>.

W październiku 1854 r. Zarząd Interesów Obrządku Greckokatolickiego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych uznał zasadność zakupu zabudowań przez cerkiew („jedyny dostęp jest między murem a placem i domem do nabycia – inaczej proboszcz mógłby mieć trudności w dostępie do cerkwi i do swych

---

<sup>48</sup> Tamże, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Zarząd Interesów Obrządku Greckounickiego w Warszawie do RGL z 7/19 IV 1859 r. 1 sążień = 2,134 m.

<sup>49</sup> Tamże, List od proboszcza parafii w Radzynie, księdza Gabriela Górskiego do Mackiewiczza, Rady Stanu Gubernatora Cywilnego Guberni Lubelskiej z 27 V/8 VI 1853 r.; tamże, Raport naczelnika powiatu radzyńskiego do RGL z 2/14 VII 1852 r.

<sup>50</sup> Tamże, Pismo Komisji Rządowej do RGL z 16/28 X 1852 r.

<sup>51</sup> Tamże, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wew. i Duchownych do RGL z 2/14 VI 1853 r.

<sup>52</sup> Tamże, List od proboszcza parafii w Radzynie...

zabudowań”), tym bardziej, że dom i chlewiki (kryte słomą) „są w stanie najgorszym”<sup>53</sup>.

Rozstrzygnięcie sprawy utrudniały ciągle odwołania Chwoszczańskiego, który nie chciał płacić składki na kupno i remont. W 1859 r. Komisja Rządowa wyraziła zgodę na kupno nieruchomości przez fundusz cerkiewny za 300 rubli srebrem i na projekt remontu i rozbudowy sporządzony w 1849 r.! Projekt remontu plebanii przewidywał: „Drewniana plebania gontem kryta, długa 25 łokci, szeroka 11  $\frac{3}{4}$  łokcia. Wysoka od podwaliny do bele 4 $\frac{1}{4}$  łokcia, która z powodu zgniłych podwalin i w części powyżej bali ściennych oraz podłogi i pokrycia dachu wymaga remontu z budową innego komina i pieców w miejscu zdezelowanych oraz podmurowanie. Z powodu małego placu ma być powiększona w długości na łokci 10 z podniesieniem zrębu do wysokości 4  $\frac{1}{2}$  łokcia od podwaliny do belek”<sup>54</sup>.

Niestety problemy proboszcza Górskiego nie zakończyły się. W 1860 r. radzyński proboszcz uskarżał się biskupowi bełskiemu, Janowi Kalińskiemu, że jeszcze nie podjęto żadnych prac remontowo – budowlanych.<sup>55</sup> Mediacja podjęta przez biskupa spowodowała, że RGL za opieszałość w działaniu oskarżył naczelnika powiatu radzyńskiego. Naczelnik, składając wyjaśnienia, o to samo obwinił Szlubowskiego, gdyż ten od kilku miesięcy przebywał za granicą a drzewo na remont już było przygotowane<sup>56</sup>. Z kolei Stanisław Szlubowski „boleśnie dotknięty niewłaściwością uczynionych mu z urzędu wyrzutów” w czerwcu 1862 r. zwołał posiedzenie dozoru dziekanego, na którym byli obecni: prezes Stanisław Korwin Szlubowski, ksiądz proboszcz Gabriel Górski, Feliks Rotarski dzierżawca Branicy, Ustrzeszy i Zbulitowa, Józef Korwin Szlubowski oraz gospodarze ze Zbulitowa Roman Mańko i Józef Najaruk. W protokole z tego posiedzenia, Szlubowski przypomniał naczelnikowi, że nie miał prawa twierdzić, że drzewo jest przygotowane, ponieważ obowiązek dania materiału ani pobudowania nie ciążył tylko na Szlubowskim. Zapowiedział, że zmienił zamiar przyspieszenia budowy plebanii i materiał na nią przygotowany przeznaczy na inny cel. Na zebraniu tym, w imieniu dziedzica Feliks Rotarski podjął się wykonać dodatkowe roboty remontowe. Natomiast kolator na piśmie zadeklarował, że dom z ogro-

---

<sup>53</sup> Tamże, Komisja Rządowa Spraw wewnętrznych i Duchownych, Zarząd Interesów Obrządku Grekokatolickiego do RGL z 7/19 X 1854 r.

<sup>54</sup> Tamże, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Zarząd Interesów Obrządku Grekokatolickiego w Warszawie do RGL z 7/19 IV 1859 r. Tamże, Rozkład kosztów na kupno posiadłości w mieście Radzyniu na rzecz Funduszu Cerkiewnego parafii radzyńskiej wyznania grekokatolickiego oraz rozprze-strzelenie domu mieszkalnego proboszcza. „Kwota na kupno nieruchomości i na remont: 1) koszt gruntu – 300 rs, 2) koszt domu – 914 rs 57  $\frac{1}{2}$  kop., 3) koszt ogłoszenia licytacji – 14 rs 19kop., 4) drzewo da Szlubowski. Składek dobrowolnych nie ma. Składka od Szlubowskiego - 122 rs 95 kop. Składka od parafian – 1106 rs 54  $\frac{1}{2}$  kop.”

<sup>55</sup> Tamże, Pismo Biskupa Bełskiego, administratora diecezji chełmskiej do RGL z 14/26 V 1860 r. W latach 1815-1875 biskupami diecezji chełmskiej byli: Ferdynand Ciechanowski (1810-1828), Lucjan Felician Szumborski (1830-1851), Jan Teraszkiewicz (1851-1863), Jan Kaliński (1863-1866), Michał Kuziemski (1868-1871). Biskupów sufraganów z tytułem biskupa bełskiego było 3: Wincenty Siedlecki (1819-1838), Jan Teraszkiewicz (1842-1851), Jan Kaliński (1851-1863).

<sup>56</sup> Tamże, Pismo Biskupa Bełskiego, administratora diecezji chełmskiej do RGL z 7/19 III 1862 r.; tamże, Pismo Naczelnika powiatu radzyńskiego do RGL z 30 III/11 IV 1862 r.

dem i innymi zabudowaniami, który „do tej pory przez proboszcza z grzeczności mojej [Szlubowskiego – A. G.] był tylko zajmowany” sprzeda na rzecz funduszu za 300 rubli srebrem<sup>57</sup>. Feliks Rotarski, zanim rozpoczął prace remontowe, zastrzegł, że wykona prace zgodnie z planem, ale będzie żądać dopłaty, bo projekt prac i kosztów został sporządzony 14 lat wcześniej<sup>58</sup>.

Po wielu trudach dom plebanalny został wybudowany w roku 1864 kosztem dziedziców miasta Radzyna i dóbr Branickich. Budynek o wymiarach 30 na 14 łokci był pokryty gontem. Zawierał w sobie pięć pokoi z podłogami i dwoma kaflowymi piecami, dziewięć okien, dziewięć podwójnych i dwoje pojedynczych drzwi. W kuchni z ceglana posadzką zbudowano kuchnię angielską i zwyczajną z kapturem. W plebanii znalazła się też spiżarnia, pod nią piwnica, piec chlebowy w czeladnej izbie oraz strych.

Oczywiście kwestia plebanii była problemem głównie proboszcza. Wierni nadal przybywali do świątyni do cudownego obrazu Matki Boskiej powierzając jej swe radości i troski. Świadczą kolejne wota: trzy srebrne serca, dwie srebrne tabliczki, krzyżyk ze szkła czeskiego oprawiony w srebro, paciorki, złoty kolczyk i dwa pozłacane srebrne kolczyki w kształcie winogron. Liczba parafian, według inwentarza cerkwi z 1865 r., wynosiła 370 osób, z czego zdolnych do spowiedzi było 319 (159 mężczyzn i 160 kobiet). Przy cerkwi tymczasowo znajdował się diak (nauczyciel), którego utrzymywał proboszcz na swój koszt, ponieważ na ten cel nie było przeznaczonego przez dozór kościelny funduszu<sup>59</sup>. Było to związane z poleceniem władz z 1849 r. otwierania w parafiach oddzielnych szkół dla dzieci unickich z rosyjskim językiem wykładowym<sup>60</sup>. Jednak w Radzynie szkoła taka nie powstała. Jedyna szkoła mieściła się przy parafii rzymskokatolickiej. Być może była w jednej z wiosek, gdzie unitów było więcej. Po 1875 r. taką szkołę zbudowano w Zbulitowie. Należy podkreślić, że tylko cerkiew w Radzynie była ubezpieczona od ognia<sup>61</sup>.

---

<sup>57</sup> Tamże, Prezes Dozoru kościoła greckokatolickiego w Radzynie do naczelnika powiatu Radzyń z 3 VI 1862 r. „Deklaruję niniejszym dom na imię św. pamięci Jana Niewęgłowskiego w Hipotece Okręgowej radzyńskiej zapisany, a będący istotnie moją własnością wraz z ogrodem i innymi zabudowaniami przez proboszcza greckokatolickiej parafii w Radzynie zajmowany, nr 226 policyjnym oznaczony, przy ul. Międzyrzeckiej położony pomiędzy domami Jana i Józefa Kwasowców, a ogrodem dworskim, odstąpić na rzecz i fundusz probostwa parafii greckokatolickiej w Radzynie za 300 rs.”

<sup>58</sup> Tamże, Protokół naczelnika powiatu radzyńskiego z 25 VI/6 VII 1862 r.

<sup>59</sup> APL, SUGW, sygn. 11839, Inwentarz cerkwi parafialnej z 1865 r. Według wydanej w Warszawie Listy duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grecko-unickiego za rok 1863 liczba ta wynosiła 402 wiernych; J. P. Bojarski, *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim czyli ostatnie chwile Unii w diecezji chełmskiej. Fakty zebrane przez kapłanów unickich i naocznych świadków*, Lwów 1878, s. CXXII.

<sup>60</sup> Nauka w takiej szkole była bezpłatna chociaż cała ludność (nie tylko rodzice) byli zobowiązani do płacenia składki szkolnej. Obejmowała dzieci po ukończeniu 5 roku życia. Rok szkolny trwał od 1 października (od ukończenia robót jesiennych) do 1 kwietnia (początku robót wiosennych). W kwietniu, maju i wrześniu dzieci zbierały się na 2 godziny w niedziele i święta przypadające wg kalendarza „ruskiego” dla powtórzenia modlitw, nauki katechizmu i historii świętych oraz śpiewu. Diak musiał być absolwentem Szkoły Diaków – Nauczycieli w Chełmie (do której uczęszczali tylko synowie kapłanów unickich). Otrzymywał on kwartalnie pensję (najniższa w zależności od wykształcenia i stażu pracy wynosiła 45 rubli rocznie) oraz uposażenie w postaci 0,5 morgi gruntu i dom z budynkami na terenie cerkiewnym (utrzymywany ze składek parafian), F. Rzemieniuk, *Unicy polscy...*, s. 73; też, *Unickie szkoły początkowe...*, s. 43.

<sup>61</sup> M. Kunowska-Porebna, *Parafie...*, s. 219.

Po śmierci Gabriela Górskiego w 1865 r. nowym proboszczem, a dokładniej administratorem parafii greckokatolickiej w Radzynie, został ks. Antoni Szelemetko (urodzony w 28 r., wyświęcony w 1851), proboszcz z Szostek, wicedziekan unickiego dekanatu radzyńskiego w latach 1855-1875. Objął parafię w jednym z trudniejszych okresów w dziejach unii. Ukaz carski z 14/26 VII 1864 r. zwolnił kolatorów od obowiązku ponoszenia wydatków na budowę cerkiewne i udziału w sprawach cerkwi, czym uzależnił duchowieństwo unickie całkowicie od władz rosyjskich, a od 1866 r. rząd wypłacał uposażenie księżom greckokatolickim.

Po upadku powstania styczniowego położenie Kościoła greckokatolickiego w utworzonym przez cara Aleksandra II Kraju Przywiślańskim zdecydowanie się pogorszyło. Carat mógł wreszcie zlikwidować wyznanie podobnie jak uczynił to na ziemiach polskich zajętych już wcześniej przez Rosję. Odpowiednie działania w tym celu zostały podjęte natychmiast. Już we wrześniu 1864 r. został wydany tajny ukaz carski o tworzeniu szkół rosyjskich dla unitów a w 1865 r. wykreślono z programu nauczania szkół greckokatolickich język polski. W 1865 wprowadzono nakaz wygłaszania kazań i śpiewów w języku rosyjskim oraz usunięcia organów z cerkwi a także zakaz udzielania posług religijnych unitom w kościele katolickim<sup>62</sup>. W 1865 r. car zerwał konkordat z Rzymem, a trzy lata później Kościół unicki podporządkował synodowi w Petersburgu (diecezja chełmska do 1830 r. podlegała metropolii halicko-lwowskiej, a po powstaniu listopadowym, w wyniku starań cara Mikołaja I, bezpośrednio papieżowi).

W 1866 r. nowy administrator diecezji chełmskiej biskup Wójcicki, wykonując powyższe ukazy, polecił proboszczom, by wspólnie z naczelnikami powiatów, przy pomocy wójtów i sołtysów, uprzątnęli z cerkwi boczne ołtarze, organy, ławki, konfesyonały. Zabronił księżom uczenia ludu a nawet rozmawiania po polsku, śpiewów, odmawiania różańca, koronek, szkaplerzy, itp.<sup>63</sup> W licznych listach słanych do odpowiednich urzędów księża unicy wyjaśniali, że nie mogą głosić kazań w języku rosyjskim, ponieważ, ani oni sami, ani parafianie nie znają tego języka, a wierni wręcz żądają kazań po polsku. Koronnym argumentem miało być to, że biskup nie zabronił kapłanom mówienia po polsku (Jan Kaliński – zob. przypis 27)<sup>64</sup>. Władza była nieugięta. Nieprzestrzeganie wprowadzonych zasad groziło księżom usunięciem z parafii, względnie nałożeniem kary pieniężnej na księży i na parafian<sup>65</sup>.

W 1866 r. wprowadzono również nowy podział administracyjny. W miejsce dotychczasowych 5 guberni (utworzonych w 1837 r. w miejsce województw), powstało 10, w tym gubernia siedlecka. Wpłynęło to na zmiany terytorialne w Cerkwi unickiej. Granice dekanatów pokryły się z granicami powiatów, stąd w miejsce zlikwidowanego dekanatu międzyrzeckiego utworzono radzyński<sup>66</sup>. Datę całkowitej likwidacji wyznania greckokatolickiego i przejścia unitów na prawosławie ustalono na dzień

---

<sup>62</sup> P. Semeniuk, *Zarys dziejów unickiej parafii Dotha...*, s. 99-101.

<sup>63</sup> J. Geresz, *Unicy w historii i kulturze Podlasia...*, s. 93.

<sup>64</sup> APL, CKGK, sygn. 1215, k. 29.

<sup>65</sup> P. Semeniuk, *Zarys dziejów unickiej parafii Dotha...*, s. 99-101. J. Geresz, *Unicy w historii i kulturze Podlasia...*, s. 93. M. Kowalski, *Unicy Międzyrzeczyzny...*, 39-40.

<sup>66</sup> Dekanat radzyński obejmował 16 parafii z 20785 wiernymi.



1 stycznia 1874 r. Jednak unicy stawili zdecydowany opór a carat rozpoczął nawracanie na prawosławie siłą. Zastosowano zasadę, że „prawosławny to ruski”<sup>67</sup>.

13 maja 1875 r. zostały zlikwidowane wszystkie parafie unickie i zamienione na prawosławne, parafia radzyńska również. Wierni, tak jak to się działo w innych miejscowościach, nie chcieli dopuścić do odebrania im świątyni. Do zaprowadzenia „porządku” użyto wojska rosyjskiego a proboszcz Szelemetko został aresztowany i internowany w Siedlcach. Nowym proboszczem parafii prawosławnej w Radzynie został ks. Jan Łagodyński (urodzony w 1852 r., wyświęcony w 1874 r.), który w 1875 r. przyjął prawosławie<sup>68</sup>.

Radzyńscy unicy nie chcieli uczęszczać na nabożeństwa do dawnej swojej świątyni. W miarę możliwości korzystali z sakramentów w kościele katolickim, co było zabronione. Około roku 1878 drewniana cerkiew w Radzynie została przez władze rosyjskie rozebrana. Z pozyskanego w ten sposób materiału wybudowano w Zbulitowie szkołę w celach rufikacyjnych, którą z powodu braku dzieci chętnych do nauki (mimo grożących kar) sprzedano. Rozpoczęto budowę murowanej cerkwi na nowym placu należącym do miasta (obecnie boisko szkoły podstawowej nr 1), do której przymuszono unitów, m.in. zwozili materiały budowlane: cegłę, wapno, kamienie, drzewo. Zabieg ten miał związać oficjalnie już prawosławnych parafian z nową świątynią<sup>69</sup>. Nową piękną cerkiew, zaprojektowaną na planie krzyża w stylu moskiewsko-bizantyjskim, pod wezwaniem św. Georgija (św. Jerzego) ze stojącą obok dzwonnica, oddano do użytku w 1882 r. Znalazły się w niej, pochodzące z cerkwi unickiej ikonostas w stylu barokowym oraz szklany żyrandol<sup>70</sup>.

W tym okresie grekokatolicy nadal starali się uczęszczać do radzyńskiego kościoła. Katolicy jednak, w obawie przed zamknięciem świątyni w ramach represji, starali się im to uniemożliwić. Jadwiga Łubieńska, właścicielka Kolana, w swoim pamiętniku pod datą 1881 zanotowała: „Co niedziela przed kościołami wisznickim, parczewskim, radzyńskim, bialskim rozgrywają się sceny oburzające. Strażacy stoją z wartą wraz z wartą ochotniczą bractwa kościelnego łańciskiego przy ciasnej furtce (jedynym dostępie do świątyni bożej) i każdego wchodzącego lustrują. Skoro im się

---

<sup>67</sup> W 1877 r. rząd carski powołał komisję śledczą, której zadaniem było wykrywanie przynależności wyznaniowej – jeżeli dziad lub pradziad katolika Polaka był unitą (wystarczyło ochrzcić się w cerkwi unickiej co było stosunkowo często praktykowane), to uznawano go za Rusina, czyli prawosławnego.

<sup>68</sup> T. Semeniuk, *Kalendarium...*, s. 69; M. Kunowska-Porębna, *Parafie Podlasia...*, s. 240.

<sup>69</sup> Już w 1865 r. została wydana przez władze carskie instrukcja o budowie nowych i odbudowie starych cerkwi unickich na koszt państwa. Wyremontowane stawały się własnością Cerkwi prawosławnej, G. Welik, *Nieruchomości kościoła grekokatolickiego na Podlasiu w drugiej połowie XIX w.*, [w] *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych. Unicy Podlascy*, t. I, red. J. Skowronek, U. Maksymiuk, Siedlce 1996, s. 141.

<sup>70</sup> P. Sygowski, *Stan ilościowy cerkwi na terenie Lubelszczyzny (prawosławna diecezja chełmska) w 1914 r. Próba ustalenia stanu faktycznego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. I (2004), s. 372; J. Kuligowski, *Rewindykacja świątyni pounickich w diecezji siedleckiej w latach 1818-1939*, [w] *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych. Unicy Podlascy*, t. 1, red. J. Skowronek, U. Maksymiuk, Siedlce 1996, s. 338; T. Semeniuk, *Kalendarium...*, s. 11, 16, 69, 70, 74, 108. Cerkiew stała na placu o powierzchni 33 na 31 m. ogrodzonym żelaznym parkanem umieszczonym na podmurówce, na niej zaś drewniana arkada pokryta blachą. Na blaszanym dachu wznosiły się jedna duża i cztery małe kopuły. Ściany wewnątrz były otynkowane i pomalowane farbą olejną, podłoga betonowo-mozaikowa. Powierzchnia nawy wynosiła 132 m kw. Posiadała drewniany chór i dwa piece kaflowe.

wyda, że który z przybyszów jest Unitą, odpychają go brutalnie z wrzaskami: „Precz chamie! Rusinie! Marsz do cerkwi!”, itd. Dzikie faryzeuszostwo mieszczańskich łacinników, zazdrosnych o miejsce w „swoim kościele”, narażonym na zamknięcie z przyczyny „tych psów”, po prostu nie ma granic<sup>71</sup>. Nie wszyscy katolicy postępowali w ten sposób, część z nich wspierała grekokatolików.

Inną postawę przyjęli księża katolicy. Potajemnie, narażając się, udzielali ludności unickiej posług religijnych, a więc chrztów, ślubów, komunii św., sakramentu bierzmowania czy pochówku. Nie zastosowali się do tzw. „przepisów najwyższych” wydanych w 1886 r. przez generał-gubernatora warszawskiego Hurkę, zacieklego rusyfikatora, który wprowadził kary dla ludności unickiej za nie zgłaszanie się do cerkwi prawosławnej. Należało w niej zawierać śluby, chrzcic dzieci i grzebać zmarłych. Zgłoszenie się unicy oznaczało zmianę wyznania, przyłapanie na praktykowaniu unickich zasad – Sybir<sup>72</sup>. Unicy wyjeżdżali za granicę by zawrzeć ślub (tzw. śluby krakowskie<sup>73</sup>) lub czynili to potajemnie w lasach, ale rząd małżeństw tych nie uznawał. Dzieci z tych związków traktowane były jako nieślubne, musiały nosić nazwisko matki i nie miały prawa dziedziczenia po ojcu (majątek przypadał rodzeństwu zmarłego). Wielu unitów wyemigrowało, w tym dużo do Ameryki<sup>74</sup>.

Za posługę duszpasterską unitom gubernator usunął 25 kwietnia 1887 r. z Radzyna księży Arciszewskiego i Rozwadowskiego. Pierwszego zesłał do guberni penzeńskiej na trzy lata a Rozwadowskiego na tereny, gdzie unitów nie było<sup>75</sup>. Od 1891 r. ks. Tadeusz Osiński, proboszcz parafii Świętej Trójcy, prowadził tajne nauczanie wśród unitów powiatu radzyńskiego<sup>76</sup>. Ulgę prześladowanym przyniósł dopiero ukaz tolerancyjny z 1905 r., po którym zdecydowana większość grekokatolików oficjalnie przeszła na wyznanie rzymskokatolickie, tym samym definitywnie kończąc istnienie parafii unickiej w Radzynie<sup>77</sup>.

W czasie kwerendy autorka nie natrafiła się na informacje, które dawałyby przykłady silnego oporu radzyńskich unitów przed przyjęciem prawosławia czy okrutnego traktowania przez miejscowe władze. Wielu badaczy tej problematyki daje

---

<sup>71</sup> Ottonówna (Jadwiga Łubieńska), *Podlaskie „Hospody Pomyłu” 1872-1905. Kronika z 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka*, Kraków 1908, s. 57.

<sup>72</sup> Seweryn Czetwertyński, poseł na sejm z ziemi radzyńskiej, wniósł w 1920 r. projekt ustawy przyjęty przez sejm, pozwalający na odebranie za odszkodowaniem lub wykup gospodarstw, będących w posiadaniu prawosławnych, przez potomków unitów zesłanych na Sybir w latach 1877 – 1878. Takie prawo otrzymały również dzieci z małżeństw tzw. „krakowskich”, A. Gałarczyk, *Seweryn księżę Czetwertyński. Biografia*, Radzyń Podlaski 2007, s. 83.

<sup>73</sup> W zaborze austriackim wierni obrządku grekokatolickiego mieli swobodę religijną. W 1807 r. restytuowano metropolię we Lwowie gdzie założono nowe seminarium duchowne i zreformowano zakon Bazylianów. W 1863 r. „Concordia” Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wydała dekret regulujący stosunki między rzymskokatolickim i grekokatolickim obrządkiem w Galicji, R. Bańkosz, *Cerkwie...*, s. 66-67.

<sup>74</sup> M. Konopnicka w utworze „Pan Balcer w Brazylii” pisze o znalezionym przez tubylców dziecku, sierocie z Radzyna: „Więc krzyknę, a co ty tu między tymi / Małpami robisz. A ów. Ja sierota. / Skąd. A z Radzyna – Jak żeś się tu dostał? / Z ojcami. Jenó zmarli tom ostał.”, M. Konopnicka, *Pan Balcer w Brazylii*, Warszawa 1952, s. 203.

<sup>75</sup> T. Semeniuk, *Kalendarium...*, s. 78.

<sup>76</sup> Tamże, s. 141.

<sup>77</sup> W powiecie radzyńskim liczba prawosławnych spadła z 24 291 w roku 1905 do 5 083 w 1909 r., S. Jarmuł, *Szkice...*, s. 150.

wiele przykładów poświęcenia i męczeństwa wiernych z innych parafii, ale z Radzyna nie. Czy to znaczy, że opór ten był „słabszy”?

Parafia radzyńska nie była duża. Tworzyły ją w XIX w. zaledwie trzy wsie położone blisko Radzyna. W samym mieście, w zależności od okresu, była jedna lub dwie osady unickie. Liczba wiernych parafii unickiej w Radzynie sukcesywnie zmniejszała się. O ile w 1810 r. było w całym Królestwie Polskim 7,9% unitów, to w 1870 już tylko 3, 9%<sup>78</sup>. Po roku 1875 wielu grekokatolików przeszło na wyznanie rzymskokatolickie. Sprawą decydującą jednak było to, że Radzyń był miastem powiatowym i tu mieściła się siedziba władz. Naczelnikiem powiatu radzyńskiego w tym okresie był Wasilij Laurentowicz Kotow, nienawidzący Polaków i wszystkiego co polskie. Za wszelką cenę chciał zmusić unitów do uległości. To on dał rozkaz strzelania do tłumu wiernych w Drelowie 17 stycznia 1874 r., gdzie zabito 13 mężczyzn<sup>79</sup>. W Międzyrzeczu w grudniu 1874 r. użył siły wobec parafian, którzy w zamian za zgodę na prawosławnego proboszcza zażądali przywrócenia w cerkwi organów, kazań i śpiewów po polsku. Wojsko rosyjskie rozlokowało się po wszystkich wsiach unickich, stacjonowało koszt mieszkańców i zmuszało do bezsensownej pracy, np. kopania i zasypywania rowów. Za posiadanie polskich książek chłostano i godzinami przetrzymywano na mrozie. Nakładano kontrybucje a podejrzanych o przywództwo w oporze aresztowano i wywożono na Sybir. Działania na Podlasiu przyniosły naczelnikowi przydomek „polskiego Nerona”. Kotow postępował podobnie w innych miejscowościach, gdzie opór nie ustawał, co bardzo obrazowo opisuje hrabina Łubieńska. Pod datą 1872 r. zanotowała: „W miejscowościach pokątnych, gdzie wojska i kancelaryi nie ma, lud przeklął swych pasterzy, wypędził, a klucze od domu Bożego odebrał.” Widocznie w miejscowościach będących siedzibami władz, bunt był tłumiony w zarodku<sup>80</sup>. Ksiądz Jan Urban, który w 1903 i 1904 r. prowadził potajemne misje wśród unitów na Podlasiu, udzielając im sakramentów świętych najczęściej w lasach, rzadziej we wsiach, opisuje wiele miejscowości, z których wierni przybywali, w tym z Lisiewólki i Bezwoli, ale o wiernych z Radzyna nie wspomina, chociaż wymienia nazwę miasta<sup>81</sup>.

Po pierwszej wojnie światowej i odzyskaniu niepodległości przez Polskę cerkiew prawosławna w styczniu 1920 r. została oddana miastu, a w 1923 r. na wniosek proboszcza Osińskiego i Rady Miasta Radzyna przekazana katolickiej parafii w Radzynie. Probostwo radzyńskie wystarało się też o przejęcie zabudowań pocerkiewnych unickich jak i gruntów, które w 1924 r. władze państwowe zaczęły parcelować. W sierpniu 1928 r. mierniczy wyznaczyli granice byłej parafii unickiej w Radzynie. Grunty te zajmujące 63 morgi znajdowały się w szachownicy pomiędzy gruntami Radzyna w ośmiu działach: „Za choinkami”, „Piaski”, „Przy drodze do Płudów”,

---

<sup>78</sup> R. Soszyński, *400-lecie Unii Brzeskiej 1596-1996*, wyd. Michalineum 1996, s. 176.

<sup>79</sup> M. Kowalski, *Unici Międzyrzeczczyny...*

<sup>80</sup> M. Kowalski, *Unici Międzyrzeczczyny...*; S. Jarmuł, *Szkice...*, s. 111; B. Międzybłocki, *Monografia powiatu radzyńskiego*, Lublin 1930, s. 9; J. Geresz, *Prześladowanie wyznawców unii w Kolanie i okolicy. Rola hr. Jadwigi Łubieńskiej w utrzymaniu jedności z Rzymem*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXXIV (2003); *Ottonówna, Podlaskie...*, s. 16.

<sup>81</sup> J. Urban, *Wśród Unitów na Podlasiu. Pamiętnik wycieczek misyjnych*, Kraków 1923, s. 166.

„Pod Nadwitniem”, „Wąskie Płusy”, „za Kuźnią”, „Na Budzynie” i „Przy plebanii”. Po parafii unickiej pozostała drewniana plebania, dom dla służby kościelnej, stajnia, obora i stodoła. Z archiwum parafialnego zachował się tylko jeden zeszyt oznaczony numerem 70 zawierający dokumenty restauracji kościoła i zabudowań plebanalnych. Wszystkie pozostałe przedmioty stanowiące własność cerkwi, pozostała część archiwum oraz cudowny obraz Matki Boskiej, Rosjanie zrabowali w 1875 r. i wywieźli do Rosji w 1915 r.<sup>82</sup> Po drugiej wojnie światowej tereny te przeszły na własność państwa i zostały przeznaczone pod zabudowę.

---

<sup>82</sup> T. Semeniuk, *Kalendarium...*, s. 11, 96, 102, 113, 116.

INWENTARZ<sup>83</sup>

cerkwi parafialnej greckounickiej radzyńskiej w powiecie radzyńskim, guberni lubelskiej dekanacie międzyrzeczkim, w dobrach prywatnych zdziałany przez ks. Faustyna Hannytkiewicza, dziekana dekanatu międzyrzeczkiego w dniu 16/28 sierpnia 1865 r. w czasie oddania w administrację z rozporządzenia władzy diecezjalnej księdzu Antoniemu Szelemetce, proboszczowi szósteckiemu.

Opisanie cerkwi, dzwonnicy i cmentarza.

A. Cerkiew.

Cerkiew w roku 1703 wybudowana została przez J. W. Antoniego Szczukę, dziedzica i kolatora, lecz gdy wiek zniszczył, według Anszlagu przez Rząd zdziałanego, wyreperowana została.

Cerkiew ta pod tytułem Św. Jerzego Męczennika wystawiona jest z drzewa w kostkę oprawnego zewnątrz okorzuchowana na łokci 30 ½ długości, 15 ½ szerokości i kopułą z krzyżem przyozdobioną. W tej cerkwi drzwi wchodzących dwoje, z których jedne zamkiem opatrzone i gwoździami obite, drugie zaś podwoje zaszczipką opatrzone, oboje zaś na zawiasach. Innych drzwi idąc z dworu do zakrystii jako i z zakrystii do cerkwi jest dwoje, jedne zamkiem, drugie zasuwą żelazną na zawiasach są opatrzone.

Okien w cerkwi na ramach na zawiasach jest 5, oprócz tego znajduje się jedno w zakrystii z kratą żelazną, a drugie w kruchcie. W tej cerkwi znajduje się chór, do którego wejście przez schody, podłoga i sufit z tarcic. W chórze umieszczony jest organ.

---

<sup>83</sup> APL, SGUW, sygn. 11839, knlb, Inwentarz cerkwi parafialnej greckounickiej w Radzyniu z 1865 r.

żertownik - stół (po lewej stronie ołtarzowej),

cyborium - czara, kielich, naczynie,

mirnica - naczynie, pojemnik na mirrę (kadzidło),

ornat grodeturowy - wierzchnia szata liturgiczna zakładana przez kapłana do odprawiania Mszy św. z materii jedwabnej,

galon - tkana lub pleciona taśma,

umbraculum - stojący ekran służący do przesłaniania monstrancji w trakcie uroczystych nabożeństw,

tuwalnia - pas materiału trzymany przed przystępującymi do komunii św.,

korporał - kwadratowy obrus, który podkłada się pod kielich i patenę (element bielizny ołtarzowej),

puryfikaterz - niewielki ręcznik do czyszczenia naczyń liturgicznych (element bielizny ołtarzowej),

bursa - sztywna torebka, w której zanosi się komunię dla chorych,

Okoich - księga liturgiczna,

Trebnik - dzieło metropolity Piuotra Mohyły napisane w języku cerkiewno - słowiańskim w roku 1646

r.

## B. Cmentarz

Na łokci 43 szerokości i 63 długości na nowo w słupy oparkaniony z bramą i furtką na zawiasach żelaznych. Na tym cmentarzu ciała zmarłych teraz nie grzebią lecz na cmentarzu publicznym znajdującym się za miastem.

## C. Dzwonnica

Na słupach związanych, pokryta gontami, krzyżem żelaznym ozdobiona, wewnątrz umieszczonych dzwonów trzy, dwa większych, jeden mały.

Sprzęty cerkiewne, ołtarze z obrazami.

Ołtarz wielki snycerskiej roboty w roku 1848 na nowo białym kolorem wylakierowany, miejscami wyzłacany z mensą drewnianą z dwoma gradusami. Na mensie jest umieszczona jest cyborium do zachowania Najświętszego Sakramentu opatrzona drzewczkami z zamkiem. W nim obraz na płótnie odmalowany Najświętszej Matki Boskiej z małą dzieciną Jezus, zasuwą się obrazem Św. Jerzego. Te obrazy uprzywilejowane są odpustami od Ojców Świętych Papieży w różnych czasach nadane.

Ołtarzów pobocznych stolarskiej roboty z mensami drewnianymi jest dwa.

Obraz procesjonalny snycerskiej roboty malowany srebrem i złotem.

Krzyż na wielkim ołtarzu platerowany srebrny z pasją pozłacaną.

Krzyż lustrowy jeden a drewnianych dwa.

Krzyż srebrny odpustowy z pasją pozłacaną.

Krzyż żelazny.

Krzyż wielki w kruchcie z pasją snycerskiej roboty.

Krzyż procesjonalny z pasją.

Lichtarzy drewnianych par trzy.

Na wielkim ołtarzu lichtarzy par trzy platerowanych srebrem.

Lichtarzy par cztery cynowych na bocznych ołtarzach.

Ambona stolarskiej roboty.

Ławek chórowych dwie.

Żertownik w zakrystii z szufladą na sprzęty cerkiewne.

Szafa z drzwiami podwójnymi na zawiasach z zamkiem na utrzymanie ornatów i bielizny jedna.

Kufer malowany okuty z zamkiem na monstrancje i kielichy.

Skrzynek brackich na świece i lampy cztery.

Obraz ścienny wielki z wyobrażeniem Matki Boskiej na ścianie wiszący.

Obraz średni ścienny Pana Jezusa w Ogrójcu.

Obraz średni ścienny Męki Pana Jezusa.

Obraz średni ścienny mały Matki Bożej.

Starych obrazów pięć.

W cerkwi znajdują się carskie wrota stolarskiej roboty.

Obraz do noszenia w 1865 r. kupiony w Częstochowie.

Srebro, cyna i mosiądz.

Kielich srebrny z koronką i pateną  
Kielich srebrny wyzłacany z pateną  
Kielich srebrny wyzłacany z pateną  
Puszka z Cyborium srebrna pozłacana.  
Puszka do chorych srebrna wyzłacana.  
Łyzeczek dwie srebrnych.  
Monstrancja cała srebrna wyzłacana z Melchizedechem.  
Sukienka srebrna Matki Boskiej.  
Korona srebrna złocona  
Gwiazd srebrnych złoconych dwanaście  
Wieniec złocony srebrny jeden  
Wotów srebrnych w kształcie serca sztuk jedenaście.  
Wotów kwadratowych sztuk pięć, medali dwa.  
Krzyżyk jeden ze szkła czeskiego w srebro oprawny.  
Dwa sznurki pereł szklanych.  
Kolczyk jeden ze złota, paciorka.  
Kolczyki dwa w kształcie winogrona, srebrnych, pozłacanych.  
Pająk kryształowy w prezbiterium zawieszony jeden  
Mirnica cynowa podwójna jedna  
Kadzielnica platerowana srebrna z takąż łódką jedna.  
Kadzielnica spiżowa z łódką cynową jedna.  
Łyzeczek do trybularzy dwie: srebrna i blaszana.  
Taca cynowa jedna.  
Dzwonków ołtarzowych pięć.  
Sygnaturka w kopule jedna.

Apparata

Ornat grodeturowy na dzień fioletowy w kwiaty z kołnierzem zielonym złotym galonem obłożony kitajem obłożony z rekwizytami.  
Ornat z lamy srebrnej w kwiaty niebieskie, żółtym galonem obłożony, biały astrachaniem podszyty z rekwizytami.  
Ornat z lamy srebrnej biały, z kołnierzem niebieskim, kitajką podszyty z rekwizytami.  
Ornat grodeturowy niebieski z kołnierzem fioletowym bez rekwizytów.  
Ornat grodeturowy na dzień seledynowy żółtym galonem obszyty z podszewką różową z rekwizytami.  
Ornat z materii zielonej z kwiaty zielone z kołnierzem aksamitnym zielonym z podszewką z glasy różowej nowy z rekwizytami.  
Ornat czarny manszestrowy nowy obszyty galonami białymi i podszewką czarną z rekwizytami.

Ornat zielony z kołnierzem zielonym na dnie fioletowym z rekwizytami.  
Ornat zielony grodeturowy płótnem podszyty z rekwizytami.  
Ornat grodeturowy bladioróżowy w paski niebieskie astrachanią podszyty bez rekwizytów.  
Ornat z materii czarnej z kołnierzem czarnym grodeturowym z rekwizytami.  
Ornat biały nowy w kwiaty czerwone materialny z rekwizytami.  
Ornat biały nowy materialny z krzyżem galonem złotym obsyty z rekwizytami

Bielizna cerkiewna i chorągwie.

Alb perkalowych z koronkami dwie.  
Alb płóciennych których jedna koronka podszyta dwie.  
Komeszek trzy płóciennych.  
Umbraculum atlasowe haftowane jedna.  
Obrusów ołtarzowych z koronkami pięć, bez koronek 10.  
Tuwalnia muslinowa haftowana jedna.  
Ręczników ołtarzowych pięć.  
Obrusów grubych do nakrycia ołtarzów trzy.  
Pasków trzy.  
Antemisów trzy.  
Humerałów trzy.  
Korporałów dwadzieścia.  
Puryfikaterzów dziewięć.  
Firank gazowych w paski czerwone para jedna.  
Firank gazowych bladioróżowych galonami obłożonych para jedna.  
Burs do chorych dwie  
Baldachim na dwóch laskach czerwony z frędzlami jeden.  
Chorągwi czerwonych kamlotowych dwie.  
Chorągiew granatowa jedna.  
Sztandar materialny jeden.  
Sztandarów kamlotowych zielonych dwa.  
Poduszek włóczką wyrabianych pod mszał sześć.

Księgi cerkiewne

Mszał puczajowski jeden.  
Mszał supraski jeden.  
Mszał supraski mniejszy jeden.  
Oktoich edycji lwowskiej jeden.  
Psalterz stary jeden.  
Trebnik jeden.  
Książka katechizmowa w słowiańskim języku jedna  
Ewangelia do nauk jedna.



#### 4. Opisanie zabudowań plebanalnych.

a) dom plebanalny w roku 1864 wybudowany kosztem dziedziców miasta Radzyna i dóbr Branickich długości 30 łokci i szerokości 14 łokci, gontem kryty. Zawiera w sobie drzwi podwójnych 9, z tych ślusarskimi zamkami opatrzonych – 6, a z klamkami 3. Drzwi pojedynczych dwoje z klamkami. Dom pomieniony zawiera okiem 9. Drzwi i okna perłowym kolorem pomalowane. Zawiera pokoi z podłogami 5, kuchnię jedną z ceglana posadzką, spiżarnię i pod nią piwnicę. Pieców kaflowych polewanych dwa z żelaznymi lanymi drzwiczkami, jeden zwyczajny. W czeladnej izbie jest piec chlebowy jeden. Kuchnia angielska i zwyczajna z kapturem. Góra ze schodami drzwiami prostymi opatrzona.

#### b) Zabudowania gospodarskie.

Na gruncie funduszowym znajduje się stodoła o jednym boku z dylów w słupey pobudowana, przy niej jest obora i stajnie, tudzież maleńki spichlerzyk, wszystko okulnikiem gospodarskim zamknięte.

#### Opisanie funduszu.

##### Dokumenty:

Fundusz cerkwi parafialnej radzyńskiej erygowany jest przez J. W. Antoniego Szczukę dziedzica byłego niegdyś dóbr radzyńskich w Radzynie dnia 26 listopada 1703 r., którego przywilej w oryginale znajduje się i jest oblatowany w Ziemi Łukowskiej w roku 1705 dnia 23 lutego.

Znajduje się także wyciąg tej erekcji z akt ziemskich Ziemi Łukowskiej pod dniem 12 października 1800 r. przez notariusza Szaniawskiego wydany – a w sprawie dziesięciny Komisji Rządowej złożony. Jest także przywilej J. W. Potockiego Eustachiusza na dodatki.

Znajduje się także spis majątków duchownych z roku 1817, łącznie z wykazem gruntów cerkiewnych, także dwa ekstrakta wizyty dziekańskiej z roku 1822. W końcu wizyta dziekańska z roku 1849.

Znajduje się także plan pól i łąk należących do probostwa w Radzynie.

Powyższe dokumenty przy niniejszym przesyłają się do Generalnego Chełmskiego Konsystorza.

Na gruncie zostały następujące dokumenty:

Sztuk 4 inductów papieskich na różne odpusty

List biskupa Ferdynanda Ciechanowskiego zawiadamiający o odpustach na każdą pierwszą niedzielę całego roku nadany na wieczne czasy cerkwi radzyńskiej przez Piusa VII

Pamiętnik cudów wydarzonych przy cerkwi radzyńskiej opisany przez byłego proboszcza, śp. Ks. Teodora Kalińskiego.

Ogrody pola i łąki.

Cerkiew radzyńska posiada ogrodów, pól, łąk jak następuje:

Ogród przy Domu Bożym, czyli Cerkwi – morgów 2 prętów 59

Pole z łąką w gruntach miejskich – morgów 4 prętów 199

Ługi – prętów 128 pręcików 60

Pole z łąką w gruntach miejskich – morgów 9 prętów 184 pręcików 87

Pole z łąkami w gruntach miejskich morgów 35 prętów 14 pręcików 64

Pole z łąką pomiędzy gruntami miejskimi morgów 2 prętów 95 pręcików 97

Pole w gruntach probostwa rzymskokatolickiego morgów 6 prętów 227 pręcików 26

Pole przy granicy wsi Białka morgów 10 prętów 70 pręcików 75

Łąka za wałem morgów 6 pręcików 239

Łąka niedaleko grobli za miastem morgów 2 prętów 144 pręcików 90.

Kompetencje.

Kompetencje złotych polskich 600 to probostwo od rządu pobiera.

Dziesięciny żadnej niema, chociaż na mocy erekcji parafianie winni takową oddawać podług praw na jakich oddają proboszczowi w parafii rzymskokatolickiej w Radzynie., nadmienia się przy tem, że w roku przeszłym parafianie unieście dobrowolnie dziesięcinę pomienioną ze wsi Zbulitowa w ilości korcy 8 proboszczowi grekokatolickiemu oddali.

Służebności.

Pastwisko i używanie opału od najdawniejszych czasów dowolne.

Fundusz wieczysty.

Funduszu wieczystego żadnego nie było i nie ma.

Szkoły parafialnej i szpitala nie ma.

Diak na swoje utrzymanie żadnego nie posiada funduszu oprócz przychodów

parafialnych, do których miejscowy proboszcz przyczynia się ze swej strony.

Avulsja

Dziesięcina nie odbiera się od włościan, robienie piwa, kurzenie wódki, tudzież

Przeznaczone. drzewo na budowę, reperację budynków, targowe na Świętą Trójcę są za-

Księgi i metryki.

Ksiąg religijno cywilnych i metryk austriackich znajduje się sztuk 9.

## Parafia

Ogólna ludność parafii greckounickiej wynosi 370 sztuk dusz, zdolnych do spowiedzi płci męskiej – 159, płci żeńskiej 160. Razem zdolnych do spowiedzi dusz 314.

## Ciężary gruntowego.

Liwerunku rocznie opłaca się rs 5 kop. 67, podymnego rsr 2 kop. 80.  
Dziennik gubernialny jeden kop. 80, na kominiarza 1 rubli 50 kop.

## Bractwo.

Przy cerkwi parafialnej radzyńskiej podług ustaw Bractwa przez biskupa chełmskiego wydanych ustanowione jest bractwo pod tytułem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, a to w celu utrzymania porządku co do światła, czystości bielizny, przyzwoitości sprzętów i prowadzenia nabożeństwa publicznego. Karbony żadnej oddzielnej nie ma. Przychody i wydatki na światło i reperację szat cerkiewnych są zapisane przez miejscowego proboszcza w przytomności bractwa

## Proboszcz

Po śmierci śp. Ks. Gabriela Górskiego ostatniego proboszcza tej parafii na mocy rozporządzenia ks. Biskupa chełmskiego i bełskiego w dnia 15/27 sierpnia ogłoszonym został administratorem parafii greckokatolickiej w Radzynie ks. Antoni Szelemetko proboszcz parafii szosteckiej.

Działo się jak wyżej:

Członkowie dozoru cerkiewnego:  
Roman Mańko  
Janub Mańko  
Jan Borysiuk

ks. F. Hannytkiewicz,  
dziekan dekanatu międzyrzeckiego

ks. Antoni Szelemetko  
administrator parafii radzyńskiej